

Sygn. akt II PZ 14/22

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)
SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)
SSN Robert Stefanicki

w sprawie z powództwa A. R.
przeciwko D. Sp. z o.o. w W.
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 marca 2023 r.,
zażalenia powódki na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 5 października 2022 r., sygn. akt III APa 78/21,

I. oddala zażalenie,

**II. zasądza od A. R. na rzecz D. Spółki z o.o. w W. 4.050,00
(cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 października 2021 r. w sprawie sygn. akt VII P 42/17 Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od D. Sp. z o.o. w W. na rzecz A. R. łącznie kwotę: 203.797,01 zł brutto z odsetkami w wysokości ustawowej z tytułu opóźnienia od poszczególnych kwot miesięcznych, poczynając od 10 lipca 2014 r. - tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 1 czerwca 2014 r. do 31 maja 2017 r.; w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od

strony pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów procesu, łącznie kwotę 18.296,76 zł i nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa łącznie kwotę 5.418,82 zł. Nadto wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 42.989,01 zł Sąd I instancji uznał, że pozwana spółka zlecała powódce zadania znacznie wykraczające poza zakres obowiązków głównej księgowej, w jednym czasie, co powodowało brak możliwości ich wykonania w godzinach pracy. Zlecane powódce przez pracodawcę czynności nigdy nie były przez pozwaną spółkę analizowane pod kątem realności i możliwości ich należytego wykonania przez powódkę. Wciąż rosnąca liczba zadań, brak zgody na zatrudnianie dodatkowych osób zgodnie z zapotrzebowaniem, doprowadziła do sytuacji, w której powódka najczęściej świadczyła pracę ponad obowiązujące ją normy czasu pracy. Sąd Okręgowy zważył przy tym, że strony nie zaoferowały wyczerpującego materiału dowodowego pozwalającego na dokładną analizę wszystkich aspektów zatrudnienia powódki oraz specyfiki realizowanej przez nią pracy, która przekładała się na konieczność jej wykonywania w godzinach nadliczbowych. Niemniej jednak zebrany w Sądzie materiał dowodowy pozwalał na poczynienie w tym zakresie pewnych ustaleń. W tym kontekście Sąd zwrócił szczególną uwagę na dowody w postaci księgowania dokonywanych przez powódkę, wydruki z logowania do systemów komputerowych, a także wysyłane przez nią wiadomości email. Zdaniem Sądu dowody te miały znaczenie kluczowe dla oceny pracy powódki w kontekście pracy w godzinach nadliczbowych o tyle, że stanowiły jedyną w sprawie, informacje na temat charakteru i ilości pracy jaka była nakładana na powódkę, a przede wszystkim zawierały informacje w jakich przedziałach czasowych powódka wykonywała obowiązki w ramach zatrudnienia w pozwanej spółce. Zgodnie z treścią tych dowodów powódka sporządziła własne zestawienia pracy w godzinach nadliczbowych, które stanowiły jedyny dokument, zawierający ewidencje przepracowanych przez nią nadgodzin. Ustalając wysokość roszczenia jakie podlega uwzględnieniu z powyższego tytułu Sąd oparł się na opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości.

Po rozpoznaniu apelacji D. Sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 października 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 5

października 2022 r., uchylił zaskarżony wyrok w pkt 1, 3, 4 i 5 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Zdaniem Sądu II instancji Sąd Okręgowy dokonał oceny roszczenia powódki jedynie przez pryzmat jej twierdzeń wyrażonych w pozwie i załączonych doń wyliczeń (bez okazania oryginału notatek własnych, które jak twierdzi powódka czyniła na bieżąco podczas jej pracy w pozwanej spółce i co więcej bez zażądania ich przez Sąd Okręgowy) oraz na podstawie szczątkowych dokumentów, bez jakiegokolwiek ich weryfikacji, choćby w tak zasadniczym zakresie jak ustalenie, czy w ogóle do sprawy zostały załączone. Treść tych szczątkowych dokumentów była kwestionowana przez stronę pozwaną, do czego Sąd Okręgowy w żaden sposób się nie ustosunkował. W skrajnym przypadku, Sąd Okręgowy powołał się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na dowody, których fizycznie brak jest w sprawie. Przykładem są tu choćby czasy logowań do systemu, rejestr wejść i wyjść oraz czasu pracy powódki, których brak w jakiegokolwiek liczbie i formie, czy czasy księgowania, istniejących, ale jedynie w pojedynczych przypadkach. Co więcej, również i inne dowody przeprowadzone w sprawie miały charakter czysto teoretyczny, bez nawiązania do istoty sporu i okoliczności istotnych dla sprawy, jak nakazuje art. 227 k.p.c. Do dowodu, bez możliwości jego jakiegokolwiek oceny, należy w szczególności dowód z opinii biegłego ds. księgowości, który jako przydatny można by ocenić jedynie w kategoriach poprawności czysto matematycznych wyliczeń (notabene strony powyższego nie kwestionowały, tak jak nie czyni tego Sąd Apelacyjny), albowiem został on opracowany jedynie na podstawie wyliczeń pracy w godzinach nadliczbowych załączonych do pozwu przez powódkę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zaniechał przeprowadzenia rzeczywistych dowodów zmierzających do wyjaśnienia podstaw roszczenia powódki (takich jak dowód z dokumentów, których powinien zażądać stanowczo od obu stron procesu, w szczególności od powódki, dowód z opinii biegłego ds. księgowości, ale z wytycznymi, mającymi odzwierciedlenie w materiale dowodowym sprawy, czyli nie teoretycznie, jak uczynił w niniejszej sprawie, dowód z zeznań świadków, albowiem zeznania świadka M. K. prawidłowo ocenił jako nieprzydatne). Nie zostały więc w ocenie Sądu

Apelacyjnego przeprowadzone żadne dowody, które mogłyby stanowić podstawę do zweryfikowania twierdzeń powódki i zarzutów pozwanej spółki, a były wymagane w tym względzie wiadomości specjalne, oparte jednakże na konkretnym materiale dowodowym, wyraźnie wskazanym przez Sąd, ale przede wszystkim „istniejącym w sprawie”, a nie jedynie pożądanym na potrzeby rozstrzygnięcia sporu. Należy przyjąć, że w istocie Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń istotnych z punktu widzenia zgłoszonego roszczenia, albowiem powoływanie się na dowody, które w sprawie nie zostały przeprowadzone, czy też do niej załączone przez strony, nie wypełnia przesłanki „przeprowadzenia postępowania dowodowego” w celu ustalenia faktów, mających dla sprawy istotne, decydujące znaczenie, pozwalające rozstrzygnąć o jej istocie, tak jak stanowi art. 386 § 4 k.p.c. Powyższe oznacza, że ustosunkowanie się do zarzutów apelacji na tym etapie postępowania jest przedwczesne, a właściwie niemożliwe.

W zażaleniu z dnia 10 listopada 2022 r. pełnomocnik powódki zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 października 2022 r., zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść postanowienia, tj. art. 386 § 4 k.p.c., poprzez nieprawidłowe stwierdzenie, że w niniejszej sprawie doszło do nierozpoznania oraz nie przeprowadzono postępowania dowodowego w całości, podczas gdy strona powodowa przedłożyła dowody potwierdzające ilość i fakt pracowania w godzinach nadliczbowych w postaci dokumentów czy zeznań świadków, a Sąd II instancji bezpodstawnie uznał, że dowody te w istocie nie odpowiadają charakterowi sporu, albowiem Sąd I instancji oparł się na dowodach, które nie zostały przeprowadzone, co jest błędnym stwierdzeniem. Nadto Sąd II instancji pominął fakt, że strona pozwana, pomimo zobowiązania Sądu, nie przedłożyła dokumentacji odnośnie pracy powódki, w tym historii logowań z uwagi na ich nieistnienie, co oznacza tym samym, iż nie istnieją dowody których to właśnie Sąd II instancji się domaga, w tym materiałów źródłowych służących do opracowania przygotowanego przez powódkę zestawienia czasu pracy.

Podnosząc powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do prowadzenia

oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przewidzianych.

W odpowiedzi na zażalenie pełnomocnik pozwanej spółki wniósł o oddalenie zażalenia w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania wywołanego zażaleniem powódki, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie pełnomocnika powódki z dnia 10 listopada 2022 r. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 386 k.p.c. orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane przez sąd drugiej instancji w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przepis w § 4 powołanego przepisu, wskazany w zażaleniu powódki, przewiduje możliwość, a nie obowiązek, sądu drugiej instancji uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadku nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji lub kiedy wydanie wyroku wymaga powtórzenia całości postępowania dowodowego. W tej materii Sąd Najwyższy przyjął, że słowo "może" użyte zostało w art. 386 § 4 k.p.c. w celu stworzenia sądowi drugiej instancji, w drodze wyjątku, możliwości odstąpienia od merytorycznego rozpoznania sprawy i obligatoryjnego wydania wyroku kasatoryjnego w razie stwierdzenia, że istota sprawy nie została rozpoznana (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2013 r., II CSK 279/12, Legalis nr 617810). Wyjaśnieniem pojęcia "nierozpoznanie istoty sprawy" zajmował się Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach. W wyroku z 12 lutego 2002 r. uznał, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, Legalis nr 56040; a także postanowienia Sądu Najwyższego: z 4 września 2014 r., II CZ 41/14, Legalis nr 1062204; z 27 czerwca 2014 r., V CZ 41/14, Legalis nr 1067208; z 4 września 2014 r., II CZ 43/14, Legalis nr 1073321).

W wyroku z 23 września 1998 r. (II CKN 897/97, Legalis nr 43041) Sąd Najwyższy uznał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2014 r., V CZ 14/14, Legalis nr 994657). Trafnie więc Sąd Najwyższy przyjął w dotychczasowym orzecznictwie, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji:

- 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy;
- 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania;
- 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę;
- 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie;
- 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (tak K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 11, Warszawa 2022).

Nierozpoznanie istoty sprawy polega na wydaniu przez sąd niższej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem roszczenia powoda w znaczeniu procesowym albo też na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania lub materialnych i formalnych zarzutów strony przeciwnej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy przyznać rację Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, który stwierdził, że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie poczynił ustaleń istotnych z punktu widzenia zgłoszonego roszczenia, a powoływanie się w uzasadnieniu wyroku na dowody, które w sprawie nie zostały przeprowadzone, czy też do niej załączone przez strony, nie wypełnia przesłanki „przeprowadzenia postępowania dowodowego” w celu ustalenia faktów, mających dla sprawy istotne, decydujące znaczenie, pozwalające rozstrzygnąć o jej istocie. Sąd Okręgowy dokonał oceny roszczenia

powódki jedynie przez pryzmat jej twierdzeń wyrażonych w pozwie i załączonych doń wyliczeń (bez okazania oryginału notatek własnych, które jak twierdzi powódka czyniła na bieżąco podczas jej pracy w pozwanej spółce i co więcej bez zażądania ich przez Sąd Okręgowy) oraz na podstawie szczątkowych dokumentów, bez jakiegokolwiek ich weryfikacji, choćby w tak zasadniczym zakresie jak ustalenie, czy w ogóle do sprawy zostały załączone. Treść tych szczątkowych dokumentów była kwestionowana przez stronę pozwaną, do czego Sąd Okręgowy w żaden sposób się nie ustosunkował. Niektóre dowody przeprowadzone w sprawie miały natomiast charakter czysto teoretyczny, bez nawiązania do istoty sporu i okoliczności istotnych dla sprawy. W takiej sytuacji analiza zarzutów apelacji stała się w zasadzie niemożliwa.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy orzekł, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., jak w sentencji. O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 i w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.).

ms